

UZASADNIENIE

A. K. skazany został następującymi prawomocnymi wyrokami:

I. Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) r. w sprawie (...), zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego we W. z dnia (...) r. w sprawie (...) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego we W. z dnia (...) r. w sprawie (...)

a) za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. popełnione w okresie od dnia 13 do 15 marca 2000 r., na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł,

b) za ciąg trzech przestępstw z art. 272 k.k. popełnionych w okresie od 28.01.2003 r. do dnia 10.04.2003 r. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

c) za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. popełnione w dniu (...) r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

przy czym jednostkowe kary pozbawienia wolności opisane w punkcie I (a i b) połączono wymierzając skazanemu karę łączną 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

II. Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) r. w sprawie (...) za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. popełnione w okresie od (...) r. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 130 stawek dziennych grzywny po 50 zł;

przy czym wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) r. (sygn. akt(...)) kary wymierzone wyrokami opisanymi powyżej w pkt I i II połączono wymierzając skazanemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz 130 stawek dziennych grzywny po 50 zł za stawkę.

III. Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. z dnia (...)

a) za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. popełnione w okresach od początku (...) r. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b) za przestępstwo z art. 42 ust. 1 i 3 i art. 43 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. popełnione w okresie od początku (...) r. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych po 600 zł,

c) za ciąg przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. popełnionych w okresie od pierwszej połowy 2007 r. do dnia 24.07.2007 r. na karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych po 600 zł,

które to kary jednostkowe sprowadzono do kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 600 zł. Karę tę skazany odbywa w okresie od (...)

IV. Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we W. z dnia (...)

a) za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione w dniu (...) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł,

b) za przestępstwo z art. 263 § 1 k.k. popełnione w dniu (...) r. na karę 2 lat pozbawienia wolności,

c) za przestępstwo z art. 263 § 1 k.k. popełnione w styczniu 2004 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności,

które to jednostkowe kary pozbawienia wolności sprowadzono do kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę skazany odbywa w okresie od (...)

Sąd Okręgowy w P. po rozpoznaniu kwestii łączenia kar orzeczonych w opisanych powyżej orzeczeniach, **wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...)**, na podstawie art. 85 § 1 - 2 k.k. i art. 86 k.k. połączył kary łączne

pozbawienia wolności, orzeczone wyrokami: Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)/10 (pkt III) oraz Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) (pkt IV) i wymierzył skazanemu A. K. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

Na poczet tej kary zaliczono skazanemu okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie Sądu Okręgowego w P. w P. o sygn. akt (...)r. do dnia (...) r., oraz okres odbywania on kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Okręgowy w O. w sprawie (...)

Nadto opisywanym wyrokiem, orzeczenia w zakresie niepodlegającym łączeniu pozostawiono odrębnemu wykonaniu oraz orzeczono o kosztach procesu.

Apelację od przytoczonego powyżej wyroku wywiódł **obrońca skazanego**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat A. T., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 4 § 1 k.k. w związku z a1. 85 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 85 k.k. w brzemieniu obowiązującym od dnia (...) roku, podczas gdy analiza okoliczności dotyczących indywidualnie skazanego A. K. winna prowadzić do przekonania, iż ustawą względniejszą dla sprawcy jest ustawa (przepis art. 85 k.k. i następne) obowiązująca do dnia 1 lipca 2015 roku.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na zaskarżonego wyroku, to jest:

a) art. 410 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez:

- pominięcie przy wydaniu zaskarżonego wyroku łącznego, że przedstawione w uzasadnieniu skazania A. K. prawie wszystkie (4 z 5) wyroki swój pierwotny wymiar miały w tym samym jedynym postępowaniu karnym (wyroki w sprawie (...) SO w O., (...) SO w O., (...) O. oraz wyrok łączny w sprawie (...) SO w O.) – zaś ich rozłączenie wyniknęło z częściowych uchyleń wyroków przez Sąd Apelacyjny we W. (2-krotnie) i Sąd Najwyższy – a co winno mieć oczywisty wpływ na dokonanie oceny w zakresie wymiaru nowej kary łącznej w zaskarżonym wyroku,

- pominięcie przy wydaniu zaskarżonego wyroku, iż łączenie kar dotyczyło zdarzeń bardzo odległych czasowo, to jest sprzed 11 do 19 lat wstecz, co winno również nie pozostawać bez znaczenia przy dokonaniu oceny w zakresie wymiaru nowej kary łącznej,

- przytoczenie przy dokonaniu oceny prawno-karnej okoliczności dotyczących czynów objętych poprzednimi skazaniami jako okoliczności obciążających, a zatem dokonanie de facto ponownego ukarania skazanego A. K.,

- pominięcie istotnych okoliczności sprawy, to jest faktu, iż w każdorazowo wszystkich przywołanych orzeczenia jednostkowych (w sprawie (...) SO w O., (...) w O., (...) SO w O. oraz (...) zmienionym wyrokiem SA w P. w sprawie (...)) jak również w poprzednim wyroku łącznym ((...) SO w O.) wymierzano skazanemu kary zbliżone do pełnej absorpcji, gdzie powoływano się na okoliczności, na podstawie których skazany A. K. zasługiwał na takie dobrodziejstwo, podczas gdy tym razem Sąd a quo całkowicie zmienił wszystkie zapatrywania poprzednich Sądów wymierzając karę zbliżoną do pełnej kumulacji, przytaczając dodatkowo argumenty, które przecież doskonale znane były wszystkim składom orzekającym;

b) art. 577 k.p.k. poprzez niewłaściwe, bo nieodpowiadające rzeczywistości, błędne zaliczenie na poczet wyroku łącznego kary rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (...) SO P. tj. od dnia (...) roku do dnia (...) roku, a nie do dnia 9 marca 2010 roku, co jest zdumiewające, skoro jeszcze przed wydaniem wyroku łącznego wydane zostało przez Sąd Okręgowy w P. stosowne postanowienie w tej mierze;

3. rażąco niewspółmierną karę łączną wymierzoną skazanemu A. K. w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, a zatem przy uwzględnieniu zasady zbliżonej do pełnej kumulacji, w sytuacji gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy odnoszących się indywidualnie do A. K. winna prowadzić do całkowicie odmiennych ustaleń i przyjęcia zasady zbliżonej do pełnej absorpcji i to niezależnie od błędnie przyjętych przez przyzmat art. 4 § 1 k.k. nowych zasad wymierzania kary łącznej; przy czym rażąca surowość tejże kary wnika z tego, że:

a) Sąd pominął, iż 3 z 4 orzeczeń podlegających ocenie i stanowiących podstawę do wydania wyroku łącznego – wyrok w sprawie (...) SO w O., (...) SO w O., (...) SO W O. – miały swoje źródło w jednym akcie oskarżenia i tylko na skutek 3 orzeczeń uchylających doszło do sytuacji wymierzenia niezależnych wyroków,

b) Sąd pominął, iż skazany przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej zachowuje się poprawnie, utrzymuje bardzo bliski kontakt z żoną i 4 swoich dzieci, a na tle tak bardzo przytaczanego przez Sąd Okręgowy w P. „grypsowania” nie doszło do żadnych negatywnych sytuacji, tak w kontaktach ze Służbą Więzienną, jak i innymi osadzonymi;

c) przy dokonaniu oceny niezbędnej dla wymierzenia kary łącznej, Sąd przywołał jako przesłanki przemawiające za wymierzeniem prawie pełnej kumulacji:

- okoliczności, które w sprawie (...) SO w O. stały się podstawą do wymierzenia kary łącznej w ramach pełnej absorpcji, zaś w sprawie (...) SO w P. do wymierzenia kary łącznej w ramach niemal pełnej absorpcji (sic!),

- fakt, iż skazany „do popełnionych przez siebie przestępstw podchodzi bezkrytycznie”, co jest zdumiewającą konstatacją, skoro w obu sprawach, które weszły w skład zaskarżonego wyroku łącznego, skazany A. K. złożył skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, a tym samym wymaganie aby de facto z tego środka odwoławczego rezygnował, należy pozostawić bez dalszego komentarza,

- a co w konsekwencji pokazuje, że Sąd Okręgowy w P. jednym orzeczeniem co do kary łącznej zniweczył wszystkie dotychczasowe orzeczenia wszystkich orzekających Sądów w sprawach A. K. i to pomimo faktu, że zdawał sobie Sad sprawę, że zgodnie z przepisem art. 569 § 1 k.p.k., właściwym Sądem do wydania wyroku łącznego był Sąd Okręgowy w O..

Podnosząc te zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie 1 – poprzez połączenie wyroków Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) roku w sprawie (...) na karę 1 roku i miesięcy pozbawienia wolności, Sądu Okręgowego w O. z dnia (...) roku w sprawie (...), na karę 1 roku pozbawienia wolności, Sądu Okręgowego w P. w sprawie (...) w zakresie zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz Sądu Rejonowego w O. w sprawie (...) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy wcześniejszym rozwiązaniu węzłów kar łącznych w poszczególnych sprawach i wymierzenie nowej kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności.

- w punkcie 2 – poprzez prawidłowe zaliczenie okresów rzeczywistej pozbawienia wolności w sprawach objętych ww. wyrokami,

- uchylenie punktu 3 i 4 wyroku.

Jako wniosek ewentualny, na wypadek nieuwzględnienia naruszenia art. 4 § 1 k.k., apelujący sformułował postulat o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie 1 – poprzez wymierzenie nowej kary łącznej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności,

- w punkcie 2 – poprzez prawidłowe zaliczenie okresów rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawach objętych punktem 1 wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w przeważającej mierze bezzasadna, a na uwzględnienie zasługiwała jedynie w zakresie odnoszącym się do kwestii zaliczenia skazanemu na poczet kary łącznej okresów faktycznego pozbawienia wolności.

I tak, nie miał racji apelujący obrońca, zarzucając wadliwość konkluzji Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie znaleźć winny przepisy rozdziału IX Kodeksu karnego w ich aktualnym brzmieniu, obowiązującym po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r.

Przypomnieć należało, że z przepisy art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), stanowią, że przepisów wskazanego rozdziału w ich nowym brzmieniu nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie owych zmian, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie wskazanej nowelizacji. Z przepisu tego nie wynika – z którą to interpretacją zgodzili się zarówno Sąd I instancji, jak i apelujący obrońca – że w sytuacji objętej dyspozycją drugiej części przytoczonego przepisu, zastosowanie w każdym przypadku znajdują przepisy ustawy nowej. W takiej bowiem sytuacji – a zatem, gdy część kar jednostkowych orzeczona została pod rządami dawnych przepisów, a część po wejściu w życie aktualnej ustawy karnej – zastosowanie znajduje norma ujęta w art. 4 § 1 k.k., a zatem wybór reżimu prawnego zależy od oceny jego względności dla sprawcy.

Jakkolwiek zatem w przypadku skazanego, co do którego kary jednostkowe były wymierzone zarówno przed jak i po dniu 1 lipca 2015 r. istniała potencjalna możliwość zastosowania przepisów w brzmieniu uprzednim, to jednak wymagało to wykazania względności tychże przepisów dla sprawcy. Stwierdzić zaś należało, że apelujący obrońca – kwestionując dokonaną w tym zakresie ocenę i wybór Sądu I instancji – względności poprzednio obowiązującego stanu prawnego, nie wykazał. Apelujący bowiem – w przeciwieństwie do Sądu I instancji – w swojej argumentacji odwołał się do okoliczności o charakterze wysoce hipotetycznym, abstrahując niemal zupełnie od podstawowego kryterium oceny względności danego stanu prawnego dla sprawcy, jakim są granice kary łącznej. W przedmiotowej zaś sprawie – co było bezsporne – granice te, określone na gruncie poprzednio obowiązującej regulacji prawnej wynosiłyby od 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 15 lat pozbawienia wolności (przy czym faktyczna suma kar wynosiła 18 lat i 5 miesięcy); zaś granice ustalone zgodnie z aktualną regulacją, zamykały się pomiędzy 4 latami a 6 latami i 6 miesiącami pozbawienia wolności. Różnica w wysokości górnej granicy orzekanej kary łącznej była zatem – w przypadku obu stanów prawnych – istotna, jako że ta ustalona na gruncie poprzedniego stanu prawnego przewyższała znacznie o ponad połowę granicę ustaloną według aktualnych przepisów.

Wobec tak znacznej różnicy w wysokości górnej granicy kary łącznej, nie sposób było – jak chciał apelujący – punkt ciężkości kryteriów oceny względności stanu prawnego dla sprawy, przesunąć de facto wyłącznie na kwestię zaliczeń dokonywanych na poczet kary łącznej. Oceny takiej nie zmieniała przy tym okoliczność – na którą w sposób generalnie prawidłowy powoływał się apelujący – że nie tylko granice ustalonej kary łącznej przesądzają o tym, który stan prawny byłby korzystniejszy dla sprawcy, ani nawet fakt – że na gruncie przedmiotowej sprawy, połączenie wszystkich orzeczonych wobec skazanego kar (co możliwe byłoby na gruncie dawnych przepisów) skutkowałoby możliwością zaliczenia na poczet kary łącznej dłuższego w sumie okresu pozbawienia wolności. Zaliczenie takie oznaczałoby bowiem powstanie sytuacji korzystniejszej dla sprawcy, tylko pod warunkiem wcześniejszego zaistnienia okoliczności w postaci wymierzenia skazanemu kary łącznej de facto wyłącznie w wysokości postulowanej przez apelującego. Tymczasem w sytuacji gdy górna granica kary łącznej sięgała 15 lat pozbawienia wolności, wymierzenie skazanemu na gruncie poprzednich przepisów kary 6 lat pozbawienia wolności (jako adekwatnej w jego przypadku kary łącznej) – stanowiło okoliczność wysoce hipotetyczną. Apelujący obrońca nie przedstawił zaś argumentów wskazujących na realność zaistnienia tejże okoliczności, w szczególności nie wykazał, jakoby w przypadku skazanego adekwatnym modelem kształtowania kary łącznej był model absorpcji, tudzież asperacji zbliżonej do absorpcji.

Przede wszystkim, eksponowany w apelacji obrońcy fakt, że niektóre kary jednostkowe wymierzone skazanemu objęte były pierwotnie jednym wyrokiem, dopiero zaś wtórnie – w wyniku częściowego uchylecia orzeczenia – rozstrzygnięto o nich w różnych wyrokach, jako fakt procesowy nie stanowił okoliczności z zakresu związków przedmiotowo – podmiotowych pomiędzy czynami, za które orzeczono kary podlegające łączeniu. Jako taki, fakt ten nie mógł w ogóle wpływać na wymiar orzekanej kary łącznej, w szczególności zaś nie mógł – jak chciał apelujący – przemawiać za jej orzekaniem w dolnych granicach zagrożenia.

Podobnie – wbrew przekonaniu apelującego – o korzystniejszym dla skazanego wymiarze kary łącznej nie mogło przesądzać to, według którego modelu kształtowane były kary łączne orzekane uprzednio wobec skazanego w innych postępowaniach. Teoria tzw. śladu poprzedniej kary łącznej straciła bowiem w orzecznictwie – zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych – swą aktualność, tak iż nie może stanowić obecnie przesłanki nakazującej kształtować rozmiar kary łącznej tak, by faktycznie nie przewyższała kary łącznej orzeczonej w poprzednim postępowaniu.

Podzielić w końcu należało stanowisko Sądu I instancji, że okoliczności składające się na przesłanki wymiaru kary łącznej, to jest odstęp czasowy pomiędzy poszczególnymi popełnionymi przez skazanego przestępstwami, różnorodność dóbr prawnych, które czynami swoimi naruszył, jak również okoliczności dotyczące jego postawy w chwili wyrokowania w przedmiocie kary łącznej, nie uzasadniały jej orzeczenie w takim rozmiarze, by zastosowanie dawnych przepisów okazało się korzystniejsze dla skazanego.

W przypadku omawianego hipotetycznego łączenia kar w oparciu o poprzednio obowiązujące przepisy, łączeniem objąć należałoby skazania obejmujące czyny popełnione pomiędzy rokiem (...), a zatem na przestrzeni 8 lat, co z pewnością nie mogło być uznane za bliski związek czasowy, przemawiający za łagodniejszym potraktowaniem sprawy w kontekście wymiaru kary łącznej. W tych samych kategoriach ocenić należało związek rodzajowy pomiędzy popełnionymi przez skazanego czynami, które skierowane były zarówno przeciwko mieniu, jak i wiarygodności dokumentów, ale też przeciwko porządkowi publicznemu, tzw. zdrowiu publicznemu oraz życiu i zdrowiu ludzkiemu, a nawet przeciwko działalności instytucji państwowych. Zróżnicowanie rodzajowe tychże czynów, jak również odmienny na przestrzeni lat model przestępczego działania sprawy, jednoznacznie sprzeciwiały się uznaniu ich za realizację jednego przestępczego przedsięwzięcia sprawy, a zatem wykluczały przyjęcie, jakoby zachodził między nimi bliski związek podmiotowo – przedmiotowy.

Niezasadne okazało się także stanowisko apelującego obrońcy, jakoby za postulowanym przezeń wymiarem kary łącznej, przemawiały mały okoliczności składające się na postawę i zachowanie sprawcy w chwili wyrokowania w przedmiocie kary łącznej. Przede wszystkim, okolicznościom z tego zakresu nie można nadawać nadmiernego znaczenia, przeważającego słusność kary wynikającą ze stopnia związku zbiegających się przestępstw, bo mają one jedynie funkcję subsydiarną (art. 571 § 1 k.p.k.), to jest mają pomóc w określeniu celowości kary łącznej (por: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 listopada 2006 roku, AKa 218/06, KZS 2006/12/23).

Nadto w przypadku skazanego – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – jego aktualna postawa nie dostarczała bynajmniej przesłanek w sposób jednoznaczny przemawiających za tak znacznym, jak oczekiwał obrońca, skracaniem czasu stosowania wobec niego oddziaływań penitencjarnych. Postawa ta – jak wynikało z aktualnej opinii z Zakładu Karnego – w toku aktualnego osadzenia skazanego, oceniana była bowiem jako umiarkowana; jakkolwiek skazany uzyskiwał nagrody regulaminowe i utrzymywał relacje z bliskimi, to jednak nie uniknął przekroczenia, skutkującego ukaraniem dyscyplinarnym; przede wszystkim zaś skazany jednoznacznie deklarował swoje przywiązanie do podkultury przestępczej. Sąd Apelacyjny podzielił zaś ocenę Sądu I instancji, nie zaś apelującego, że okoliczność ta w sposób istotny przemawiała na niekorzyść sprawcy. Bagatelizowana przez apelującego przynależność skazanego do podkultury przestępczej, w szczególności zaś realnie wysoka pozycja skazanego w hierarchii przestępczej, wskazywała bowiem jednoznacznie, że skazany uznawał reguły świata przestępczego za wyznaczające jego postawę życiową i kontakty z ludźmi. Tym samym z samego założenia negował on reguły porządku prawnego i de facto deklarował ciągłą gotowość do naruszania tych ostatnich. Postawa taka stanowiła generalnie zaprzeczenie pożądanego w przypadku skazanych modelu resocjalizacji sprawy.

Taka postawa skazanego w chwili wyrokowania w przedmiocie kary łącznej – przy jednoczesnym nagromadzeniu wskazanych powyżej przesłanek dotyczących związków podmiotowo – przedmiotowych pomiędzy czynami skazanego, przemawiającym na jego niekorzyść w kontekście ustalania rozmiaru kary łącznej – sprzeciwiały się zastosowaniu wobec niego, przy wymiarze kary łącznej, postulowanego przez obrońcę modelu asperacji zbliżonej do absorpcji.

Tym samym brak było podstaw do stwierdzenia – jak chciał apelujący – że w przypadku skazanego istniały przesłanki pozwalające w sposób realny – nie zaś wyłącznie hipotetyczny – orzec w oparciu o poprzednio obowiązujące przepisy prawne, karę łączną w tak niskim rozmiarze, by po dokonaniu na jej poczet stosownych zaliczeń, faktyczny okres izolacji skazanego mógł okazać się rzeczywiście krótszy, niż w przypadku orzeczenia kary w oparciu o aktualne reguły łączenia kar. Podniesiona zaś w tym zakresie argumentacja apelującego okazała się próbą dopasowywania rozmiarów kary łącznej dla potrzeb owych czynionych zaliczeń, abstrahowała zaś od wymogów wymiaru kary łącznej, w tym oceny związków podmiotowo – przedmiotowych pomiędzy czynami skazanego.

Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że w przypadku skazanego nie zachodziła w sposób realny (a jedynie czysto hipotetyczny) sytuacja, w której z uwagi na długość okresów podlegających zaliczeniu, poprzednio obowiązujący stan prawny uznany być winien za względniejszy dla sprawcy. Tym samym w pełni prawidłowe okazało się stanowisko Sądu I instancji, który rozstrzygnięcie w przedmiocie kary łącznej oparł na aktualnie obowiązującej w tym przedmiocie regulacji prawnej. W oparciu o tę regulację, Sąd I instancji zasadnie ustalił, że w stosunku do skazanego zachodziły warunki do wydania wyroku łącznego, tak formalne, jak i merytoryczne, i to co do wskazanych w zaskarżonym orzeczeniu wyroków Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie (...) (pkt III) oraz Sądu Okręgowego w O. z dnia (...)r. w sprawie (...) (pkt IV).

Niezasadny okazał się zaś podniesiony w apelacji zarzut ewentualny rażącej nadmiernej surowości kary łącznej, orzeczonej wobec skazanego w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy prawne i obejmującej kary zawarte w wymienionych wyrokach.

Jak wykazała, wywołana wspomnianym zarzutem ewentualnym, kontrola instancyjna wymiaru orzeczonej wobec skazanego kary łącznej, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny związku przedmiotowego pomiędzy poszczególnymi czynami przypisanymi skazanemu w ramach ciągu przestępstw (ustalonego zgodnie z aktualną regulacją). W przedmiotowej sprawie – wbrew twierdzeniom apelującego – więź podmiotowo–przedmiotowa pomiędzy tymi czynami nie była ścisła na tyle by uzasadniała zastosowanie zasady absorpcji. Sąd I instancji w sposób należyty uwzględnił zatem przy wymiarze kary łącznej separację czasową popełnionych przestępstw, która w omawianym przypadku nie była nieznaczną, jako że przestępcza działalność skazanego, składająca się na wyszczególniony w oparciu o nowe przepisy ciąg (identycznie, jak w omówionym wcześniej przypadku) obejmowała łączny okres od roku (...). I w tym zatem przypadku, rozpiętość czasowa pomiędzy poszczególnymi czynami skazanego potraktowana została jako argument przemawiający przeciwko łagodniejszemu potraktowaniu skazanego, w szczególności przeciwko zastosowaniu wobec niego przy wymiarze kary łącznej zasady absorpcji.

Argumentu przemawiającego za takim łagodniejszym wymiarem kary łącznej nie dostarczały także okoliczności dotyczące podobieństwa popełnionych przez skazanego przestępstw, składających się na wyszczególniony ciąg. Jakkolwiek w tym przypadku sama ilość czynów skazanego była mniejsza, to jednak obejmowała te same, co wymienione powyżej kategorie, a zatem ich zróżnicowanie rodzajowe nie było mniejsze. Były to zatem czyny naruszające całe spektrum dóbr prawem chronionych, popełnione przy tym na szkodę różnych osób pokrzywdzonych, w odmiennych sytuacjach i przy zastosowaniu różnych sposobów działania sprawcy. Brak było zatem przesłanek do tego, by relacji przedmiotowej pomiędzy czynami skazanego nadawać wymowę łagodzącą.

Co więcej obie podlegające łączeniu kary obejmowały skazania dotyczące czynów równie szkodliwe społecznie, przy których popełnianiu skazany ujawnił tak samo negatywne cechy, skłaniające go do systematycznego łamania porządku prawnego. Tym samym żadne ze skazań nie było w żadnym razie tak niewiele znaczące, by bez szkody dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia zostać pochłoniętymi przez najwyższą z kar podlegających łączeniu.

Przytoczone okoliczności sprzeciwiały się postulowanemu przez apelującego uznaniu, że skazanemu winna być wymierzona kara łączna w mniejszym rozmiarze, niż uczynił to Sąd I instancji i to przy zastosowaniu zasady absorpcji.

Wskazania wymagało w końcu, że zasadnych przesłanek przemawiających za uwzględnieniem omawianego zarzutu ewentualnego, rażącej surowości kary łącznej, nie dostarczyła argumentacja apelującego odwołująca się do

zachowanie skazanego w czasie wymierzania tejże kary. Wskazać przy tym należało, że w pełni adekwatne odniesienie do owej argumentacji, zawarte zostało w zaprezentowanych już powyżej rozważaniach Sąd odwoławczego w analogicznym zakresie.

Wszystkie omówione powyżej okoliczności w pełni upoważniały zatem Sąd I instancji do odstąpienia od postulowanej w apelacji zasady absorpcji i wymierzenia skazanemu kary łącznej z zastosowaniem reguły asperacji. Kara tak ukształtowana – w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności – mieściła się w ustawowych granicach. Jakkolwiek była to kara bliższa górnej granicy owego zagrożenia, nie mogła być uznana za rażąco nadmiernie surową. Tylko taka kara, jaką wymierzył Sąd I instancji – w obliczu omówionych powyżej okoliczności rzutujących na wymiar kary łącznej – była odpowiednia dla realizacji celów tak prewencji indywidualnej, jak i tych dotyczących kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Brak zatem było podstaw do dokonania postulowanej przez apelującego modyfikacji rozmiaru kary łącznej.

Rację miała apelujący obrońca w tym tylko zakresie, w jakim zarzucił wadliwe określenie okresów podlegających zaliczeniu skazanemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd I instancji ograniczył zaliczenie na poczet kary łącznej wyłącznie do okresu faktycznego pozbawienia wolności w sprawie sygn. akt (...) od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz okresu odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie (...), od dnia (...) r. Tym samym – jak trafnie zarzucił apelujący – nie uwzględnił wszystkich dotyczących skazanego zdarzeń prawnych rzutujących na rozmiar owego zaliczenia. W odniesieniu do skazanego wydane bowiem zostało postanowienie uzupełniające w przedmiocie zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania, a to postanowienie Sądu Okręgowego z (...) r., sygn. (...), którym na poczet kary orzeczonej w wymienionej sprawie, poza okresem wskazanym w treści samego wyroku, tj. okresem od dnia (...) r. do dnia (...) r., zaliczono także dalszy okres do dnia (...) r.

W tej sytuacji, jako że przepis art. 577 k.p.k., wymaga dokonania stosownego zaliczenia na poczet kary łącznej, a kwestia ta stała się przedmiotem zaskarżenia apelacją obrońcy, zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia mogło być poprawione w toku instancji. Wobec tego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 2 jego części rozstrzygającej, w miejsce okresów tam wskazanych, na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył skazanemu okres jego faktycznego pozbawienia wolności w sprawie o sygn. (...) Sądu Okręgowego w P. od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz okres kary odbytej w sprawie o sygn. (...) Sądu Okręgowego w O. od dnia (...) r. i nadal.

Nie znajdując natomiast zasadnych podstaw do dokonywania dalej idącej modyfikacji wyroku Sądu I instancji, Sąd odwoławczy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzekając natomiast o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., po uwzględnieniu sytuacji majątkowej skazanego, odbywającego karę pozbawienia wolności, zwolniono go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za to postępowanie.

M. T. P. S. U. D.